

CZY GRAJĄC W KRĘGLE MOŻNA ZAŁOŻYĆ ZOO ?

Kręglarstwo w zaborze pruskim (1772 – 1918)



Mapa zaboru Pruskiego w latach 1773 - 1918

Przemiany społeczne oraz gwałtowny rozwój przemysłu w XIX wieku spowodowały masową migrację ludności ze wsi do miast. Już od początku wieku na ziemiach polskich wszystkich zaborów dokonały się głębokie przeobrażenia gospodarcze i społeczne, w wyniku których ustroj feudalny ustąpił kapitalistycznemu. Rozwijały się duże ośrodki przemysłu, zwłaszcza po zastąpieniu manufaktur przez wielkie fabryki. Przemiany te spowodowały przekształcenia natury społecznej społeczeństwa. W następstwie rozwoju kapitalistycznych stosunków podział stanowy z okresu feudalizmu ustępował miejsca nowej, kapitalistycznej strukturze społeczeństwa. Kształtowała się powoli kadra stałych pracowników wolnonajemnych zatrudnionych w przemyśle, a wzrost poziomu technicznego wyposażenia fabryk wymagał wyszkolonych kadr, które najczęściej sprowadzano z Zachodu.

Zmiany te przyspieszały rozwój miast, a co za tym idzie zapotrzebowanie na szeroko dostępną, taną, powszechną rozrywkę dla tworzącej się klasy robotniczej. Troszczyli się

o to niektórzy światli ludzie tej epoki w Polsce, a ponadto wywoływały to potrzeby przyzwyczajonych do określonego standardu życiowego osadników sprowadzanych dla rodzącego się przemysłu, głównie z Niemiec.

Postęp gospodarczy powodował także wzrost znaczenia warstwy mieszczańskiej; ta z kolei rozwijała różne formy aktywności fizycznej po pracy. Stłoczone kamienice, wąskie ciasne ulice miast, niekorzystne warunki higieniczne i duże ich zaludnienie zachęcały do pogoni za naturą, otwartą przestrzenią i słońcem. Budowano więc poza murami miast place do gier i zabaw, boiska i parki. W obrębie miast zaczęto troszczyć się o zieleń organizując różne ogrody, a w nich restauracje i kawiarnie z urządzeniami do rozrywki i rekreacji. Nadeszła krótka, bo trwająca niewiele ponad sto lat, era ogródków rozrywkowych, które w tej dziedzinie stały się zjawiskiem charakterystycznym dla XIX wieku i połowy wieku XX, a zapoczątkowane zostały już na przełomie wieku XVIII i XIX – tego. Wydaje się, że przodował pod tym względem zabór pruski (1772 – 1918).

Tradycje ogródków rozrywkowych w Poznaniu, będącym wówczas głównym ośrodkiem życia społecznego zaboru pruskiego, sięgają już końca XVIII wieku, kiedy to Jan Geisler około 1790 roku założył ogród z bilardem i kręgielnią, tuż za Bramą Wroniecką. Wkrótce powstały inne tego typu obiekty. Niejaki D. Brauenlich reklamował na łamach „Gazety Wielkiego Księstwa Poznańskiego” otwarcie swej posiadłości w 1816 roku w sposób następujący: „Donoszę Szanowney Publiczności nayuniżenieney, iż od dnia dzisiejszego Ogród Gerharda na Wildzie położony, przy którym znajduje się bilard i kręgielnia jest otworzony”. Około roku 1820 mistrz kominiarski Dominik wznosił przy Drodze Dębińskiej w Poznaniu (niedaleko dzisiejszej „Czarnej Kuli”) dom, a obok niego założył ogródek rozrywkowy, nadając mu nazwę San Domingo. Ten, bodajże najpopularniejszy później ogródek został także wyposażony w kręgielnię. Przy tej samej i innych ulicach powstały dalsze ogrody rozrywkowe nierzadko z kręgielniami, mimo że Poznań w tym czasie nie był zbyt dużym miastem; w roku 1890 liczył 68 300 mieszkańców, z czego połowę stanowili Niemcy. Większość, z tych ogrodów nosiła modne wówczas nazwy, jak: „Columbia”, „Nowa Ameryka”, „Syberia”, „Villa Flora”, „Villa Nova”, „Wenecja”, „Wypoczynek” itp.

W ogrodach tych odbywały się zabawy polskich towarzystw rzemieślników lub robotników, zloty „Sokołów”, a w niedziele i święta pustoszały nawet ulice miasta, gdyż wszyscy niemal jego mieszkańcy udawali się całymi rodzinami do ogródków i lasów podmiejskich w ramach niezwykle popularnych od początku lat dwudziestych XIX wieku „Ma-

jówek”. Stały się one z czasem jednym z symboli miejskiego stylu życia. Wiele lat później poeta z rozrzewieniem wspominał ogródki przy Drodze Dębińskiej pisząc:

„Dla pań była gra w rybkę, A kręgle dla panów,
Dla dzieci biegi w workach, huśtawki, zapasy...
O, jakże było pięknie: (Tylko się zastanów...)
Gdzie są owe zamarłe, niegdysiejsze czasy”.

Ogrody powstawały nie tylko w Poznaniu i nie tylko w zaborze pruskim. Zakładano je w całej Polsce, a tory kręglarskie były z reguły jednym z jej elementów. Gra w kręgle była znów nadal jedną z największych atrakcji. Jak dawniej przysparzała restauratorom klienteli.

Ciekawym epizodem w historii kręglarstwa poznańskiego, związanym z ogródkami rozrywkowymi, jest przypadkowe zapoczątkowanie przez kręglarzy poznańskich założenia ogrodu zoologicznego w 1871 roku – najstarszego ZOO w Polsce. W ogródku restauracyjnym przy dworcu linii kolejowej Poznań – Stargard Szczeciński spotkało się codzienne grono przyjaciół, aby przy piwie i kręglach spędzić wolny czas po pracy. Wobec zbliżającego się dnia urodzin prezesa kółka kręglarskiego, znanego miłośnika zwierząt, członkowie kółka postanowili mu po jednym zwierzęciu spotkanym na ulicach miasta lub w okolicy w tygodniu poprzedzającym tą uroczystość. W efekcie tego otrzymał w prezencie: kaczkę, kozę, koguta, królika, kota, owcę i pawia, a nadto od wędrownego Cygana zakupioną małpkę i niedźwiedzia. „Uszczęśliwiony” tym prezentem Solenizant przekazał zwierzęta właścicielowi ogródka. Były one utrzymywane z prywatnych funduszy i stanowiły, obok kręgielni, niemałą atrakcję przyciągającą klientelę do restauracji. Gdy zwierząt przybywało w 1874 roku powołano towarzystwo akcyjne „Ogród Zoologiczny w Poznaniu”, które rozwinęło pomysł sprzed lat.

Głównymi ośrodkami rozrywki i ruchu mieszczan w Wielkim Księstwie Poznańskim (1815 – 1846) były strzelnice i kręgielnie, które jednak – zdaniem niektórych autorów – pod względem „zdrowotności i racjonalności ruchów” ustępowały modnym wówczas: jeździe konnej i polowaniu. Miłośnicy tych rozrywek tworzyli towarzystwa dopingując grających i ścigających się, finansowo wspierając organizowane imprezy. Takim stowarzyszeniem w Księstwie Poznańskim było m.in. „Towarzystwo ku ulepszeniu hodowli bydła i owiec”, towarzystwa myśliwskie oraz bractwa kurkowe.

Początkowo przyjmowały one w poczet zarówno Polaków, jak i Niemców. Władze pruskie, w przeciwieństwie do rosyjskich i austriackie, nie tylko je tolerowały, ale początkowo nawet popierały. Mimo napływu Niemców, większość bractw zachowała swój polski

charakter, co wyraźnie uwydatniło się w czasie powstania listopadowego, gdy ich członkowie jawnie manifestowali swą postawę, a wielu włączyło się do walki. W bractwach skupiali się przede wszystkim ludzie starsi i zamożni; natomiast mało było młodzieży. Ta, organizowała się samorzutnie w towarzystwach przy ogródkach i restauracjach w powstających gniazdach sokolich i kołach o charakterze sportowym. W samych bractwach kurkowych, do czasu ich zgermanizowania, wiele uwagi poświęcano nadal grze w kręgle.

Pierwsze samoistne kluby kręglarskie w Wielkopolsce organizowali członkowie towarzystw przemysłowych i kupieckich. Zrzeszeni w nich członkowie pragnęli wspólnie spędzać czas na zajęciach rekreacyjno-sportowych i temu celowi służyć miały powstające kluby – towarzystwa. Oznacza to, że obok kolarstwa, lekkoatletyki, pływania, tenisa i wioślarstwa także gra w kręgle doczekała się jeszcze przed 1900 rokiem zinstytucjonalizowanej działalności.

W r. 1884 (20.05) powstał w Pleszewie, prawdopodobnie nie pierwszy, „Klub Kręglowy Pleszew”. Z okazji dziesiątej rocznicy powstania klub ten wydał specjalny medal pamiątkowy z napisem w języku polskim i niemieckim. Na jednej stronie ponad splecionymi dłońmi umieszczono werset łaciński: „Viribus Unitis” (Wspólnymi Siłami). Te wiele mówiące słowa wyrażały w sposób jednoznaczny główne cele klubu i jego patriotyczny charakter. Medal ten zachował się po dziś w rodzinie jednego z założycieli klubu Miecysława Pyszkowskiego (1859-1918).

Takich stowarzyszeń z czasem było coraz więcej. Potwierdza to fakt, że już w 1892 r. rozegrano w Poznaniu mistrzostwa miasta. Wiemy o tym z napisu na pucharze, który ponad 25 lat temu ofiarowano do sprzedaży na Rynku Łazarskim w Poznaniu. Okazały ten puchar z napisem w języku niemieckim świadczył, że ufundowano go dla mistrza Poznania w kręglarstwie. Wysoka cena uniemożliwiła mnie wówczas jego zakup, a fakt jego istnienia potwierdził widząc go na wystawie w sklepie „Desy” na ul. Ratajczaka, znany niegdyś zawodnik i działacz Czesław Kempendorf.

W wielu środowiskach Wielkopolski w drugiej połowie XVIII wieku tętniło więc życie kręglarskie. W 1892 roku w Lesznie istniał już klub pod nazwą „Sobotni Klub Kręglarski”. o czym wiemy z najstarszego znanego zdjęcia kręglarzy znajdującego się w Muzeum w Lesznie. Podobnie żywo dyscyplina ta rozwijała się na pozostałych terenach wchodzących wówczas w granice Prus. Powstawały kręgielnie i obok niemieckich polskie kluby, które niejednokrotnie zrzeszały także młodzież niemiecką. Pod koniec XIX wieku powstała kręgielnia w Słupsku, o czym donosiło tamtejsze czasopismo „Unsere Haimat”. W 1857 r. oddano do użytku kręgielnię w Zielonej Górze w tamtejszej Resursie Kupieckiej.

Tory kręglarskie, a zapewne i grające na nich towarzystwa kręglarskie, na przełomie XIX i XX wieku istniały też w: Bydgoszczy, Czarnkowie, Oleśnicy, Strzelnie, Szczecinie, Wolsztynie, Wrocławiu i Wronkach. Wykorzystywały je głównie kluby niemieckie.

Przed powstaniem polskich kół sportowych, do tych towarzystw kręglarskich należeli również Polacy, ale zjawisko to nie miało charakteru masowego i nie prowadziło jeszcze wówczas do wynarodowienia. Młodzież polska niejednokrotnie nawet stanowiła większość członków w klubach niemieckich, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach.

Przykładowo w Strzelnie na Kujawach, gdzie ludność polska w 1906 roku stanowiła 76 % ogółu mieszkańców, w Kegelklub „Merkur”, w wykazie z dnia 09.05.1902 r., wśród 14 członków aż 9 miało polskie nazwiska; wiceprezesem był Jezierski, a skarbnikiem Grabowski.

W dobie Hakaty (po 1870 r.) nastąpił wzmożony ucisk germanizacyjny, któremu społeczeństwo polskie przeciwstawiało się zdecydowanie. Wzmacniano w sposób zorganizowany wpływy polskie w rolnictwie, rozwijano towarzystwa przemysłowe i zrzeszenia kupieckie, pomagano polskim przedsiębiorcom, krzewiono polską kulturę i utrwalano poczucie świadomości narodowej.

Również w zakresie kultury fizycznej osiągnięto sukcesy rozwijając żywiłowo gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, które jednak było głównie nastawione na działalność w zakresie gimnastyki i krzewienia kultury polskiej. Z czasem jednak rozszerzyło swój program, przyjmując w swe szeregi członków z coraz silniej germanizowanych bractw kurkowych oraz z niemieckich klubów sportowych. Wiele gniazd dysponowało własnymi kręgielniami przejętymi po bractwach kurkowych. Tak było m.in. w: Bydgoszczy, Kościanie, Pleszewie, Wronkach i Poznaniu. Gniazdo „Sokoła” we Wronkach, którego członkowie ćwiczyli na kręgielni, przekształciło się w 1918 roku w oddział zbrojny uczestniczący w Powstaniu Wielkopolskim.

Na Kaszubach kręgielnię posiadało ognisko „Sokoła” w Wejherowie. Istnieją przesłanki, że także w innych miejscowościach tego regionu grano w kręgle w ramach tej zasłużonej organizacji. Traktowano je głównie jako ćwiczenie rekreacyjne, uzupełniające, służące podniesieniu ogólnej tężyzny fizycznej i spotkaniom towarzyskim pielęgnującym polskość. Ogniska organizowały zabawy ogrodowe połączone często z grą w kręgle o nagrody.

Okres od początku XX stulecia, aż do wybuchu I wojny światowej (1914) charakteryzował się dalszym rozwojem kultury fizycznej w społeczeństwie. Przyczynił się do tego bezwzględnie ruch olimpijski oraz powstawanie pierwszych krajowych i międzynarodowych

stowarzyszeń sportowych, w tym także kręglarskich. Wiadomości o nowych kierunkach rozwoju kultury fizycznej docierały w tych latach do Poznańskiego szybciej aniżeli do innych regionów kraju. Organizacje polskie były z reguły biedne; nie otrzymywały wsparcia państwowego. Mimo tego powstawało ich niemało i w większości przetrwały do czasu wolnej Polski. Dotyczyło to również organizacji kręglarskich.

Józef Wower w swej książce z roku 1925 p.t. „Kręglarstwo” stwierdził, że już w 1908 r. powstał w Poznaniu „Klub Kupiecki – 08”, w którego nazwie, jak to było wówczas w zwyczaju, podano rok jego założenia. W tym samym roku założono również „Łazarzski Klub Kręglarzy”, przy restauracji na ulicy Kanałowej 16, a trzy lata później powstał „Klub Kręglarski Jeżyce – 1910”. Było ich zapewne więcej i wiele wskazuje na to, że niektóre z nich powstały nawet wcześniej i nie były pierwsze. Kluby te istniały przy restauracjach i ogrodach rozrywkowych, np. „Urbanowo” – znane ze zgromadzeń polskich, którego przez pewien czas właścicielami byli rodzice późniejszego kręglarza i działacza Stefana Dudka, „San Domingo”, „Villa Flora” i inne. Kluby te utrzymywały się z niewielkich składek, reprezentowały niezbyt wysoki poziom, a grę w kręgle łączyły często z działalnością kulturalną i rozrywkową, ukrywając swój narodowy charakter.

Przykładem tego jest, klub powstały w roku 1908 w Chełmży, który obok nazwy „Klub Kręglarzy...” nosił dopisek „...grono ochoczej młodzieży w Chełmży”, później przyjął nazwę KK „Bęc”. W każdej niemal miejscowości Pomorza takie kluby – towarzysza powstawały w odpowiedzi na wzrastające działania germanizacyjne. Powstawały one zwłaszcza przy restauracjach, których właścicielami byli Polacy. Tam koncentrowało się życie towarzyskie, a prowadzona działalność patriotyczna nie wzbudzała tak dużych podejrzeń władz, jak np. w obiektach „Sokoła”, bractw kurkowych itp. Wiele kółek kręglarskich zawiązywało się na Pomorzu w ramach bractw strzeleckich, m.in. w: Toruniu, Wejherowie i Szczecinie.

Szybki rozwój sportu kręglarskiego nastąpił na Dolnym Śląsku oraz w regionach, gdzie napływ ludności niemieckiej był duży, a odsetek mieszkańców tej narodowości przewyższał nierzadko liczbę Polaków. W roku 1906 powstała kręgielnia w Gorzowie Wlkp., przy obecnej ulicy 11 Listopada 4. W dniu 05 kwietnia tegoż roku powołano we Wrocławiu, związek klubów kręglarskich „Kegelverband Breslau”, z prezesem A. Preussem, a 7 grudnia podobny związek utworzono w Szczecinie – „Kegelverband Stettin”, z prezesem E. Schulzem. Świadczy to niezbicie o dużej liczbie klubów kręglarskich na tych terenach. W Bydgoszczy, jeszcze przed I wojną światową, utworzono „Kegelverband Concordia” zrzeszający istniejące wówczas kluby kręglarskie, w których grali także Polacy.

Niemieckie kluby kręglarskie z Wielkopolski i Kujaw należały do związku w Berlinie, który w tym czasie był największą organizacją lokalną i zrzeszał 162 kluby z 1405 członkami. Pomorskie i warmińskie kluby podlegały związkowi w Szczecinie i Królewcu, a śląskie i dolnośląskie należały do związku wrocławskiego. W roku 1908 związki te przystąpiły do Niemieckiego Związku Kręglarzy – Deutscher Keglerbund (DKB).

Powstawały też towarzystwa kręglarskie skupiające tylko Polaków, jak cytowany już „Klub Kręglowy – Pleszew”, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, ale z reguły napotykały na wręcz nie do pokonania duże trudności przy rejestracji. Powstawały one wcześniej, aniżeli kluby sportowe innych dyscyplin w zaborze pruskim, jak np. Klub Wioślarski z 1904 r., czy PTW „Tryton” z Poznania, założony w 1912 roku.

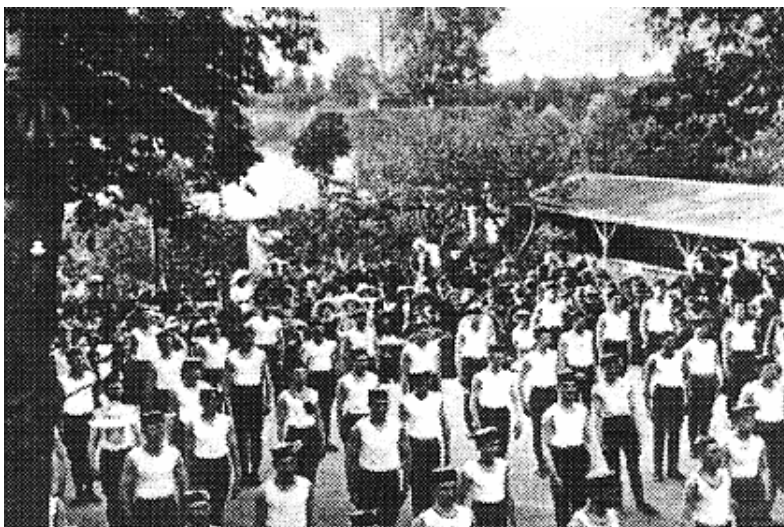
Kluby Wioślarskie posiadały zresztą również bardzo często kręgielnie, na których poza sezonem grali wioślarze, a także liczni członkowie wspierający, grali w kręgle m.in.: o mistrzostwo klubu, o tytuł „króla”. Mieczysław Musiał (1909 – 1993), znany działacz wioślarski i kręglarz wspominał, że w latach sześćdziesiątych, w szafie z trofeami klubowymi „KW-04” stał niewielki, fajansowy, biały puchar z napisem: „I Rycerz kręglarski KW-04”. Później, prawdopodobnie uległ on rozbiciu niestety. Współistnienie kręglarstwa i wioślarstwa w jednej organizacji stało się z czasem dosyć częste i trwało daleko poza okres zaborów.

W okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej polskich towarzystw kręglarskich wyraźnie przybywało. Z punktu widzenia prawa pruskiego były one nielegalne, pomimo że posiadały swoje statuty i regulaminy, ale z reguły ze względu na wspomniane trudności nie były nigdzie rejestrowane. Były to jednostki niezbyt liczne, zaledwie kilkunasto osobowe. Mimo to, działały bardzo prężnie, odgrywając niemałą rolę także w dziedzinie narodowej. Były nierzadko ostoją polskości, przyczyniając się do pielęgnowania obyczajów, tradycji i języka polskiego. Kręgielnie stały się ośrodkami życia narodowego, w ramach którego powstawały i inne towarzystwa i związki o sportowo – rekreacyjnym i patriotycznym charakterze. Stały się miejscem przysposabiania młodzieży do przyszłego zrywu powstańczego. O wielkości zjawiska, jeszcze ciągle niedocenianego, świadczy fakt, że jak stwierdził prezes Poznańskiego Związku Kręglarzy – Antoni Jasiak – w Wielkopolsce istniały w tym okresie (1915 – 1922), jak naliczył osobiście, aż 262 kręgielnie. Można więc śmiało przyjąć, że w owym czasie, w każdym miasteczku istniały kręgielnie, a w większości z nich koła kręglarskie.

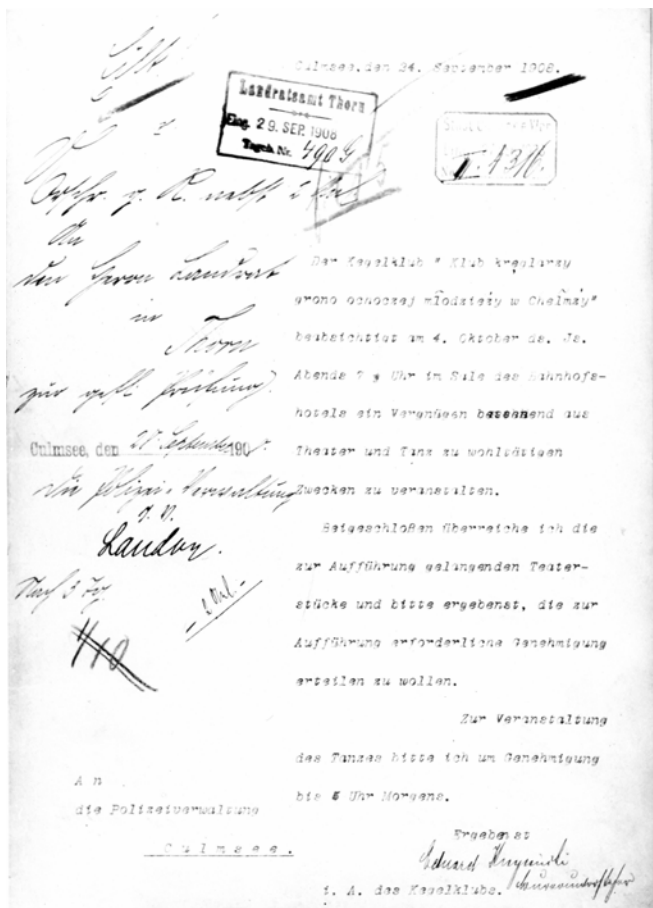
W następnym artykule zajmiemy się kręglarstwem w zaborze rosyjskim, zastanawiając się co „Kolarz, wioślarz i łyżwiarz mają wspólnego z kręglami ?” /CEGE/



Jedno z najstarszych znanych zdjęć kręglarskich w Polsce – Sobotni Klub Kręglarski w Lesznie Wlkp.- zdjęcie z 1892 r. – ze zbiorów Muzeum w Lesznie



Ćwiczenia TG „Sokół” we Wronkach – z tyłu z prawej kręgielnia – reprodukcja zdjęcia z 1913 roku.



Wniosek Klubu Kręglarzy – grono ochoczej młodzieży w Chełmży” z 1908 r. do Policji o zgodę na urządzenie zabawy – ze zbiorów Archiwum Państwowego w Toruniu- zespół akt miasta Chełmży.



Gra w kręgle na wsi Wielkopolskiej na przełomie XIX i XX wieku.